

## ZIEMOWIT BARAŃSKI

ur. 1934; Skarżysko-Kamienna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	wygląd Lublina po II wojnie światowej, rozwój Lublina, UMCS

### Zmiany w Lublinie są ogromne

Jeżeli chodzi o miasto to zmiana jest ogromna. To aż trudno porównywać. W tym czasie, w [19]52 roku, kiedy zaczynałem studia, to Uniwersytet Marii Skłodowskiej wprawdzie działał, bo on był już tuż po wojnie, ale właściwie jakiejś bazy, w postaci budynków, zakładów i tak dalej, to praktycznie rzecz biorąc nie było. Chemia nieorganiczna mieściła się w Gimnazjum Staszica. Gimnazjum Staszica wtedy nie działało i w tym budynku była chemia. Dwa domy akademickie były świeżo wybudowane w tym czasie. Pierwsze bloki, które są na obecnym miasteczku, czyli blok A i blok B. Te dwa pierwsze. Wykłady odbywały się w najróżniejszych miejscach w mieście, na przykład, część wykładów na Placu Litewskim, część budynków jest do dziś dnia wykorzystywanych przez uniwersytet. Potem część wykładów odbywała się na Rogatce Lubartowskiej, w byłym jeszybocie, czyli szkole żydowskiej. Rogatka Lubartowska –koniec miasta, potem były dzikie pola. Obecna trasa W-Z, to był wąwóz i rzeczka płynęła. Okolice LSM- u, obecna ulica głęboka, to też wąwóz tylko. Dalej też nic nie było. Sławinek, w obecnym pojęciu nie istniał. W zasadzie 7 Pułk to był koniec miasta. Szpital na Abramowicach, to był daleko poza miastem, drewniany kościół na Kunickiego to był koniec w zasadzie wszystkiego. Czechów –nic, zero. Miasto wyglądało inaczej. Bezpiecznie chyba było. Na tyle, na ile w ogóle może być bezpiecznie w każdym mieście, bo złodzieje trafiali się zawsze, niezależnie od tego, czy duże, czy małe [miasto]. Nie było komunikacji miejskiej w tym czasie. Może w [19]52 roku, jak zaczynałem studia, może rok później, pojawiła się pierwsza linia autobusowa, która biegła mniej więcej od KUL- u, tylko tam nie było wtedy hotelu Unia, było takie rondo, [autobus jechał] na Dziesiątą. Jeden autobus, który kursował wahadłowo.

Samo Śródmieście nie było zniszczone po wojnie jakoś widocznie, powiedzmy –ocalało. Bliski Sławinek, to wszystko było raczej nietknięte. Natomiast Stare Miasto, obecny plac zamkowy, no to było wszystko kompletnie zniszczone. Zupełnie nic nie

było. W zamku było w tym czasie jeszcze więzienie, o ile dobrze pamiętam. Dopiero chyba po [19]56 roku zostało zlikwidowane. No i zaczęło się to wszystko, powiedzmy już normalnie układać. Tak samo, obecna ulica Piłsudskiego, to już poza miastem, brukowana ulica, którą na piechotę szło się na dworzec kolejowy. Komunikacji nie było, drożki ewentualnie były. Lublin zmienił się kolosalnie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-02-20, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Milena Komorowska
<b>Redakcja</b>	Dagmara Spodar
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"